Rok IV. Nr. 36

20 gr.

NOWY CZAS

Jędrzejów, 26/27 marca 1942.

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów. Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę. Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł. pocztą 3.20 zł.

Mocarstwa osi panują nad morzem Śródziemnem

Rozprószenie konwoju angielskiego. — Trudna sytuacja Malty.

Rzym, 25 marca. **Szczegóły w sprawie walk powietrznych i morskich we wschodniej i środkowej części morza Śródziemnego, podane w poniedziałkowym włoskim komunikacie wojennym, odnoszą się do nowej próby, podjętej przez Anglików, mającej na celu przemycanie silnego transportu, konwojowanego z Alexandrji do Malty.**

Ostatnia tego rodzaju próba była podjęta w dniach od 13 do 15 lutego. Zakończyła się zatopieniem siedmiu angielskich statków transportowych i dwóch lekkich jednostek floty wschodniej części morza Śródziemnego, natomiast 8 parowców i 5 krążownikóńw zmuszonych było w stanie uszkodzonym powrócić do portów egipskich. Od tego czasu Anglicy byli zmuszeni ograniczyć dowóz posiłków do Malty do pojedynczych parowców o całkiem małym tonażu, konwojowanych przez lekkie jednostki morskie tejże floty a nawet łodziami podwodnemi.

Celem uupełnienia silnie zredukowanych zapasów amunicji i materjałów pędnych na Malcie wypłynął w sobotę z Alexandrji nowy angielski transport konwojowany. Obecnie podano w Rzymie do wiadomości pierwsze rezultaty walki we wschodniej i środkowej części morza Śródziemnego. Według tych informacji w ciągu niedzieli, w czasie nieustannych ataków niemieckich i włoskich samolotów oraz jednostek włoskiej floty wojennej na brytyjski transport konwojowany, ciężko uszkodzono liczne krążowniki, kontrtorpedowce i statki transportowe. Kilka z pośród tych jednostek zatopiono, inne zostały na bardzo długi czas wyłączone od walki.

Formacja brytyjska składała się początkowo z przeszło 21 jednostek, mianowicie 5-ciu krążowników, 7 kontrtorpedowców i 8 do 10 transportowców. Fakt, że liczba jednostek konwojujących przewyższyła cyfrę parowców transportowych, jest dowodem, że sami Anglicy liczyli się z bardzo silnym oporem.

W niedzielę rano brytyjski transportowiec konwojowany, płynący silnie rozciągniętą formacją, znalazł się mniej więcej w połowie drogi pomiędzy Benghasi i Maltą. Na skutek nieprzerwanych ataków sił zbrojnych osi, brytyjski transportowiec konwojowany został w niedzielę wieczorem rozprószony. Zaledwie kilka małych statków uszło z tych ataków cało i starało się dotrzeć do Malty. W poniedziałek rano walki na wodach koło Malty ożywiły się na nowo.

Wielką zwycięską akcją nazywa „Giornale d'Italia" uwieńczone sukcesem przedsięwzięcie włoskich sił lotniczych i morskich przeciwko transportowi konwojowanemu, przeznaczonemu dla Malty.

Jak podaje półurzędowy dziennik, transport konwojowany składał się z przeszło 20 statków, w tem 5 krążowników, 7 kontrtorpedowców i 8 do 10 frachtowców, które z jednego z wschodnich portów morza Śródziemnego wypłynęły w kierunku na Maltę. Wskutek nieustannego bombardowania przez lotnictwo niemieckie i włoskie Malta znajduje się dzisiaj w bardzo trudnem położeniu, przyczem zwłaszcza odczuwa się tam brak amunicji i środków żywności. Istnieją — jak oświadczył dyrektor „Giornale d'Italia" — powody do przypuszcznia, iż mimo gigantycznych rozmiarów, zapasy wyspy znajdują się na wyczerpaniu. Fakt przydzielenia transportowi aż 12 statków wojennych dowodzi, iż Anglicy w zupełności zdają sobie sprawę z potęgi morskiej Włoch. Świadczy to również o tem, jak liczne jednostki marynarka brytyjska, mimo znacznie ograniczonych zadań obronnych, utrzymywać musi celem stawienia czoła jednostkom włoskim.

Brytyjski transport konwojowany, który celem zwiększenia bezpieczeństwa płynął w bardzo rozrzuconej formacji, zauważony został, jak podaje dziennik, najpierw przez pewną włoską łódź podwodną, a następnie przez włoskie samoloty wywiadowcze. W niedzielę rano stwierdzono, iż znajduje on się na 35 stopniu północnej szerokości oraz 18 stopniu wschodniej długości geograficznej, czyli, iż znajdował się prawie że w połowie drogi pomiędzy wybrzeżem Sycylji i Libji.

Z tą chwilą włoskie samoloty torpedowe, współdziałając z marynarką i lotnictwem niemieckiem, rozpoczęły swoje ataki. — W nadlatujących kolejno falach eskadry włoskie, które wystartowały równocześnie z Sycylji i Libji, przez cały dzień aż do późnego wieczora przeprowadzały swoje ataki, w wyniku których zadano brytyjskiemu transportowi konwojowanemu bardzo dotkliwe straty. Ponadto został on zupełnie rozproszony.

Akcja ta, jak podkreśla dziennik, prócz osiągniętych sukcesów zasługuje na uwagę jeszcze z innego punktu widzenia. Dowodzi ona bowiem, iż trójkąt włoski: Sycylja—Rodos Libja znajduje się w zupełności pod kontrolą lotnictwa marynarki włoskiej, która przez to niepodzielnie panuje nad całą środkową częścią morza Śródziemnego.

Dotkliwe straty Anglików w rejonie morza Śródziemnego.

Rzym, 25 marca. **Marynarka i lotnictwo włoskie, według doniesienia włoskiego komunikatu wojennego, ponownie zadały Anglikom dotkliwe straty.**

W toku walk powietrznych i morskich w rejonie morza Śródziemnego, o których donosił wczorajszy włoski komunikat wojenny, ponad wszelką wątpliwość zatopiono przez lotnictwo włoskie jeden krążownik brytyjski, dalej jedną jednostkę, której typu nie zdołano ustalić, oraz jeden frachtowiec, pojemności 10 tys. ton. Trzy dalsze krążowniki brytyjskie, w tem dwa ciężkiego typu, jeden kontrtorpedowiec i 3 dalsze frachtowce brytyjskie poważnie uszkodzono.

W stoczonej bezpośrednio potem bitwie morskiej w zatoce Syrtyjskiej marynarka włoska trafiła jeden krążownik brytyjski i dwa kontrtorpedowce. Jedna z włoskich łodzi podwodnych storpedowała dalszą jednostkę floty brytyjskiej.

We wschodniej części morza Śródziemnego włoskie samoloty w godzinach wieczornych dnia 23 marca zaatakowały brytyjską eskadrę morską, trafiając dwiema torpedami jeden krążownik średniego typu, oraz duży kontrtorpedowiec, który został ugodzony celną torpedą.

Ponadto włoski komunikat wojenny jeszcze podaje, iż jednostki włoskiej broni pancernej na wschód od Martuba ostatecznie odrzuciły Anglików do ich pozycyj wyjściowych.

Łodzie podwodne postrachem na morzu Karaibskiem.

Sztokholm, 25 marca. **Ostatnie dni ubiegłego tygodnia przyniosły niezwykle wysokie straty dla żeglugi angielskiej i północno-amerykańskiej.**

Reuter w depeszy z Waszyngtonu przyznaje, że wskutek storpedowania zatopionych zostało 5 okrętów amerykańskich oraz jeden „aliancki". 83 rozbitków, pochodzących z trzech zatopionych okrętów, przyjęto w jednym z portów na wschodniem wybrzeżu Stanów Zjednoczonych. Panika przed łodziami podwodnemi na morzu Karabiskiem jest podobno tak wielka, że do Havany sprowadzono również 2 brytyjskie samoloty torpedowe, skąd mają być wysłane wspólnie z patrolami amerykańskiemi na morze Karabiskie celem zwalczania tam łodzi podwodnych.

Pozatem według depeszy „Aftobladet" z Buenos Aires, Stany Zjednoczony zamierzają zbudować w Gwatemali wielkie lotnisko, mające służyć jako główna baza w walce przeciwko łodziom podwodnym mocarstw sprzymierzonych na morzu Karaibskiem.

100 śmiertelnych ofiar w Milas.

Ankara, 25 marca. **Komisja, prowadząca obecnie badanie szkód, spowodowanych bombami angielskiemi w rejonie Milas, stwierdziła, że szkody te są znacznie wyższe, niż przypuszczano w pierwszej chwili. Również liczba ofiar śmiertelnych znacznie wzrosła.**

Jak słychać, należy się liczyć z tem, że nocny napad lotnictwa angielskiego na miasto tureckie Milas pociągnął za sobą w przybliżeniu 100 ofiar śmiertelnych.

Marynarka japońska obsadziła wyspę Buka.

Tokio, 25 marca. **Żołnierze marynarki japońskiej, według komunikatu ogłoszonego dopiero we wtorek, wylądowali jeszcze w dniu 15 marca na wyspie Buka, stanowiącej najbardziej na północ wysuniętą wyspę archipelagu Salomona.**

Wyspa ta została obsadzona w całości. Chodzi tu o mniejszą wyspę, noszącą nazwę Bougainville, położoną tuż u północnych wybrzeży głównej wyspy archipelagu Salomona.

W związku z zajęciem wyspy Buka, wchodzącej w skład grupy wysp Salomona, port Królowej Karoliny, leżący na zachodniem wybrzeżu wyspy, gdzie żołnierze japońskiej marynarki zostali wysadzeni na ląd, służył aż do ostatnich czasów jednostkom marynarki alianckiej za kryjówkę i uchodził za port pomocniczy do operacyj wypadowych. Port Karoliny jest w wybitny sposób chroniony dzięki znajdującym się w jego sąsiedztwie wysepkom i — jak wiadomo — uchodzi za port wybitnie naturalny, osłonięty od lądu wysokiemi górami.

W związku z operacjami w kierunku Nowej Gwinei, względnie Australji, w sprawie zajęcia tej wyspy przypisuje się szczególne znaczenie.

Naloty japońskie na Australję i Nową Gwineę.

Tokio, 25 marca. **Opierając się na informacjach głównej kwatery cesarskiej, agencja Domei doniosła we wtorek w południe, że lotnictwo marynarki japońskie, opanowawszy całkowitą przewagę powietrzną, z dniem 17 marca dokonuje codziennie na szeroką skalę zakrojonych, dalekosiężnych lotów wypadowych.**

Oto lotnictwo marynarki japońskiej bombardowało wojskowe bazy alianckie na terenie Australji, na Nowej Gwinei, na wyspach Salomona oraz na wyspach Andamanach, burząc i niszcząc objekty wojskowe. Ataki japońskiego lotnictwa m. i. zwrócone były na porty północno-australijskie, mianowicie Port Darwin, Berby i Wyndham, na wyspę Horn, znajdującą się w połowie drogi między kontynentem australijskim i Nową Gwineą, na Port Moresby, na południowem wybrzeżu Nowej Gwinei, na Tulagi na wyspach Salomona, wkońcu na port Blair, główną miejscowość wyspy Andamańskich, leżących na oceanie Indyjskim.

Kiedy nastąpi ofensywa amerykańska?

Lizbona, 25 marca. **Według doniesienia z Waszyngtonu, żywo omawiane jest oświadczenie generała Mac Arthura, jakoby Roosevelt udzielił mu rozkazu przygotowania ofensywy amerykańskiej przeciw Japonji.**

„Kiedy rozpocznie się nareszcie ta ofensywa Stanów Zjednoczonych?". Takie pytanie słyszy się na każdym kroku. Wszędzie też daje się odpowiedź: „Kiedy flota merykańska będzie gotowa". Rzeczoznawcy marynarki, jak stwierdza w dalszym ciągu wymienione doniesienie, liczą się z tem, że flota amerykańska będzie gotowa za około 2 lata do wsparcia tej ofensywy.

A więc po upływie dwóch lat marynarka amerykańska doprowadzi swoje przygotowania do tego stanu, aby móc „wesprzeć" taką ofensywę. Tego rodzaju oświadczenie z kół marynarki uważane jest tu za niezmiernie charakterystyczne wobec napuszonych zapowiedzi amerykańskich „strategów" wojskowych, którzy zamierzali rozbić Japonję w ciągu 90 dni.

Nowy porządek na Jawie.

Tokio, 25 marca. Jak wynika z nadeszłych tu sprawozdań z Batawji, teren Jawy będzie składał się z trzech prowincyj, względnie obszarów administracyjnych. Siedzibą rządu centralnego będzie Batawja, natomiast wschodnia, środkowa i zachodnia część Jawy administrowana będzie przez władze, mające siedzibę w Batawji, Semerangu i w Surabaji.

Według doniesienia agencji Domei, wiosenne zbiory ryżu w miesiącu kwietniu na Jawie oceniane są o 30 proc. wyżej ponad zbiór przeciętny. Dzięki temu będzie pokryte zapotrzebowanie roczne całych Indyj holenderskich.

Wezwanie do bezwzględnej karności.

Tokio, 25 marca. **Głównodowodzący japońskich sił bojowych w Indjach holenderskich, generał-porucznik Imamura — jak się agencja Domei dowiaduje z Batawji — wezwał podległych mu oficerów, aby oficerowie i żołnierze zachowywali ścisłą karność wojskową, wstrzemięźliwość i powściągliwość.**

Operacje na terenie Indyj holenderskich zakończyły się niezwykle szybko, niemniej jednak żołnierze armji japońskiej nie powinni spocząć na laurach, lecz czynić wszelkie wysiłki, aby następne operacje mogły być wykonane z nieumniejszoną przebojowością. Nienagannem zachowaniem się muszą oni na każdym kroku wykazywać, iż są świadomi faktu obecności na terenach okupowanych. W obliczu panujących tu stosunków jest rzeczą konieczną, aby żołnierze japońscy, odmawiając sobie wygodnego życia, stale mieli w pamięci to, iż żołnierze holenderscy dlatego byli tacy słabi, iż prowadzili luksusowy tryb życia.

Delegacja wojskowa Argentyny opuściła Stany Zjednoczone.

Madryt, 25 marca. **Nadeszłe tu od poinformowanych kół doniesienia potwierdzają, iż wyjazd delegacji wojskowej Argentyny z Waszyngtonu nastąpił w obliczu faktu niemożności dostarczenia przez Stany Zjednoczone w chwili obecnej broni, bowiem Stany Zjednoczone nie dysponują odpowiedniemi zapasami.**

Jak wynika z dalszej treści informacji, delegacja była zmuszona ograniczyć swe czynności do pisemnego sformułowania życzeń rządu argentyńskiego i przedłożenia tychże miarodajnym czynnikom w Waszyngtonie.

Cripps w Nowych Delhi.

Sztokholm, 25 marca. Według nadeszłych tu doniesień, Stafford Cripps przybył do Nowych Delhi.

Straszliwy cyklon w Ameryce

Wicher zniósł z ziemi setki domów murowanych. — 300 zabitych i 4000 rannych

(St.) **Lizbona,** 25 marca. **300 zabitych, 4.000 rannych obok olbrzymich szkód materjalnych pociągnął za sobą cyklon, który przed kilku dniami przeszedł nad stanami środkowemi i południowemi Ameryki Północnej. Linje telegraficzne i telefoniczne są przeważnie zerwane, tak, że nie można połączyć się z wieloma mniejszemi sentrami. Tysiące mniejszych domów uległo zniszczeniu, setki większych domów doznały poważnych uszkodzeń.**

Katastrofa nawiedziła najsilniej stany Illinois, Kentucky, Tennessee, Indiana, Mississippi i Missouri. **Szczególnie wielkie są szkody w dwóch ostatnich z pośród wymienionych stanów.**

W mieście-ogrodzie North-Greenwood, w stanie Mississippi, gwałtowny wicher dosłownie **uniósł z ziemi setki domów murowanych i drewnianych** i strącił je do rzeki Tallahatchie. Mieszkańcy domów drewnianych odnieśli wrażenie, że ich dom unosi się ponad ziemią; zanim zdołali zdać sobie sprawę z tego, co się stało, zobaczyli wodę, wlewającą się przez okna. Gdy zaczęli szukać ratunku, przekonali się, że ich **dom przeleciał w powietrzu z brzegu do rzeki.** W North-Greewood straciło życie przeszło 30 osób, a kilkaset osób odniosło rany.

Trąba powietrzna dosięgnęła następnie miasta Grenady, w stanie Missouri; wobec zerwania połączeń brak jeszcze wiadomości o wysokości ofiar w ludziach i strat materjalnych. Z miasta Memphis, najbliższej miejscowości, której cyklon nie nawiedził, wyjechały kolumny samochodów ze strażą pożarną, policją i wojskiem, by udzielić pomocy mieszkańcom Grenady.

W stanie Illinois całe miasteczka zostały zmiecione z powierzchni ziemi. Najbardziej ucierpiały mejscowości Pratt, Champagne i Vermillon, gdzie 20 ludzi straciło życie, a kilkaset odniosło rany. Według doniesień radjowych ze Stanów Zjednoczonych, fakt niewspółmierności między liczbą ofiar a liczbą zniszczonych domów należy przypisać okoliczności, że **cyklon przeszedł w chwili, gdy rodziny nie były jeszcze w komplecie zgromadzone na obiad.** O najpoważniejszej katastrofie donoszą z Veron, położonego w północnej części stanu Mississipi, gdzie **wicher zburzył fabrykę, w której pracowało kilkuset robotników, z pośród których 40 zostało pogrzebanych pod gruzami.** Pomimo natychmiastowego ratunku wszyscy stracili życie; prócz tego kilkudziesięciu ludzi odniosło rany. Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchły po przejściu cyklonu **liczne pożary w miejscowości Lacon, w stanie Illinois.** Zniszczeniu uległo wiele domów.

W stanach środkowych padają nadal ulewne deszcze, w związku z czem wzrasta niebezpieczeństwa powodzi. Jeden z nawiedzonych stanów donosi już o szkodach, wynoszących kilkadziesiąt miljonów dolarów.

Dwie nowe komety.

Kraków, 25 marca.

Luty przyniósł odkrycie dwóch nowych komet, pierwszych w bieżącym roku. Pierwsza z nich, kometa 1942 a, osiągnęła obecnie granicę dostrzegalności gołem okiem, chcąc ją jednak znaleźć, trzeba dokładnie znać jej położenie. Odległość komety 1942 a od słońca będzie się zmniejszać, począwszy od pierwszych dni maja, lecz mimo to nie należy się spodziewać przyrostu jasności, gdyż jednocześnie wzrośnie oddalenie od ziemi.

Druga nowa kometa, 1942 b, jest objektem, dającym się uchwycić jedynie na kliszy fotograficznej lub też dostrzec przez bardzo silny teleskop: wedle obliczeń, powinna ona zbliżyć się najbardziej do słońca we wrześniu, lecz w odległości czterokrotnej orbity ziemi, tak, że i tutaj nie należy się spodziewać przyrostu jasności.

Kometa 1942 a odkryta została 11 lutego przez Włocha Bernasconiego, a w dwa dni później, niezależnie od tego przez, przez Kulina w Budapeszcie; następnie dowiedziano się o dwóch jeszcze niezależnych odkryciach: przez Amerykanina Whipple (sfotografowana 25 stycznia) i przez Słowaka Bocvara (1 lutego), tak, że **kometa otrzymała nazwę Whipple-Bernasconiego-Kuliny.** Ci trzej niezależni odkrywcy uważani są w astronomji za „ojców chrzestnych" komety.

Kometa przebiega po silnie epileptycznej drodze i posiada obecnie najmniejszą odległość od ziemi: odległość ta wynosi okrągło 100 miljonów kilometrów. Przechodzi ona w tych dniach przez równik, w kierunku południo-zachodnim i znajduje się w północnej części konstelacji Wodnika, dobre 20 stopni na południe od „Żłobu" w konstelacji Raka. Od słońca zaś oddalona jest obecnie około 250 (z początkiem maja 210) miljonów kilometrów.

Kometa 1942 b odkryta została 12 lutego przez astronomkę fińską, pannę Oterma, pośród gwiazdozbioru Lwa: posuwa się ona na północny zachód, w kierunku konstelacji Ryś-Bliźnięta i znajduje się obecnie w północno-zachodniej części Lwa.

Obie komety widać przez teleskop jako małe, niewyraźne plamy świetlne. Kometa 1942 b ma wyraźne jądro i krótki, zwrócony na północ ogon.

Stosunek Anglji do Portugalji.

Zurich, 25 marca. Londyński korespondent dziennika zurychskiego „Die Tat" podaje, iż alianci bynajmniej nie zamierzają zmienić swego nastawienia w stosunku do Portugalji.

Bądź co bądź liczą się w Londynie z tem, iż nastąpi większe zbliżenie pomiędzy Portugalją i Hiszpanją. Fakt ten komentowany byłby w Anglji jako niekorzystny dla Imperjum brytyjskiego.

O jednolite zracjonowanie żywności w Europie.

Rzym, 25 marca. **Włoski minister handlu i dewiz, Riccardi, opublikował w dzienniku „Economia Fascista" artykuł, rozpatrujący zagadnienia gospodarki europejskiej.**

Utrzymuje on m. in., iż wszystkie państwa europejskie winny się podporządkować potrzebom wojennym i ze względu na blokadę gospodarczą, obejmującą produkcję, na tym odcinku życia społecznego zorganizować się na wspólnych podstawach, by następnie doprowadzić do jednolitej racjonalizacji środków żywności.

W swoim artykule wstępnym podkreślił „Giornale d'Italia", iż pomysł Riccarda jest „śmiały i dalekoidący". Sprawę należy dokładnie rozpatrzeć, gdyż projektu tego przyjąć nie można bez zastrzeżeń ze względu na szczególne interesy poszczególnych krajów.

Tajemnica katakumb Odessy.

Odessa, 25 marca. **Rumuńskiej policji państwowej w Odessie udało się uczynić w ostatnich dniach sensacyjne odkrycie. W czasie obławy policyjnej w katakumbach w tem mieście zaskoczono w bocznym korytarzu, położonym w głębokości 12 m. pod ziemią, szerokim na 2 metry, pewną liczbę komunistów.**

Osobnicy ci potrafili przez szereg miesięcy ukrywać się w podziemiach miasta. Ponieważ po zajęciu Odessy przez wojska niemiecko-rumuńskie nie mieli oni odwagi opuścić swej kryjówki, wpadli na pomysł odżywiania się mięsem ludzkiem. Funkcjonarjusze policji rumuńskiej natknęli się na resztki zwłok ludzkich, spożytych przez bolszewików. Dochodzenia w sprawie tego niesamowitego odkrycia w obecnej chwili jeszcze są w toku.

Ewakuacja Czungkingu.

Szanghaj, 25 marca. Zarząd miasta Czungkingu nakazał przymusową ewakuację kobiet i dzieci z terenu miasta. Zarządzenie to zostało wydane w związku z oczekiwanemi atakami powietrznemi Japończyków, z któremi liczą się od miesiąca maja.

Premjer Mandżukuo w drodze do kraju.

Tokio, 25 marca. Bawiący od tygodnia z wizytą w Japonji z okazji 10-lecia powstania cesarstwa mandżurskiego, premjer Mandżukuo Czang-Czing-Hui opuścił we wtorek stolicę Japonji, udając się w drogę powrotną do kraju.

Na dworcu kolejowym w Tokio żegnali go premjer Tojo, minister spraw zagranicznych Togo, oraz liczni wysocy oficerowie, urzędnicy, tudzież członkowie korpusu dyplomatycznego.

Rolnictwo w Norwegji.

Oslo, 25 marca. Rolnictwo w Norwegji znajduje się w okresie zasadniczego przestawienia. Produkcja rolnicza Norwegji ma być dostosowana do zasad niemieckiej polityki agrarnej. Uprawa pszenicy i żyta ma być zakazana, aczkolwiek dotąd zbierano rocznie około 40.000 ton tych zbóż. W miejsce tych gatunków ziarna uprawiać się będzie jedynie owies i żyto, bowiem uprawa tych gatunków zbóż wykazuje w klimacie norweskim większą wydajność. Uprawa buraków ma być w dwójnasób zwiększona, zaś ziemniaków, silnie popierana w ub. roku, ma być w przyszłym roku zwiększona o 13 proc. Niemniej energicznie ma się popierać uprawę warzyw.

Zadano ciężkie ciosy żegludze aliantów

u wybrzeży amerykańskich i na morzu Śródziemnem.

Dalsze sukcesy w akcjach obronnych i ofensywnych na froncie wschodnim.

Z główneej kwatery Wodza, 24 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na półwyspie Kercz odparte zostały słabsze, a w Zagłębiu Donieckiem silniejsze ataki nieprzyjaciela Także i na pozostałym froncie wschodnim walki ofensywne i obronne przyniosły dalsze sukcesy.

Na obszarze morskim na południe od Sewastopola samoloty bojowe zatopiły przez trafienie torpedą powietrzną jeden okręt handlowy, pojemności 5.000 ton i zniszczyły w pewnym porcie na wybrzeżu kaukazkiem jedną łódź podwodną. Dwie dalsze łodzie podwodne otrzymały trafienia bombami.

W Afryce północnej podczas próby ataku na pewne lotnisko w Cyrenajce nieprzyjaciel stracił przez obronę myśliwską i artylerji przeciwlotniczej pięć samolotów.

Jak już podano do wiadomości w komunikacie specjalnym, niemieckie łodzie podwodne zatopiły u wybrzeża amerykańskiego 13 nieprzyjacielskich okrętów handlowych, pojemności 80.300 ton, w tem siedem wielkich okrętów-cystern. Jeden dalszy okręt-cysterna, pojemności 11.000 ton, został trafieniem torpedy tak ciężko uszkodzony, że należy się liczyć także i z jego zatonięciem.

Także i na morzu Śródziemnem zadano nieprzyjacielowi ciężkie straty. Przy współdziałaniu z włoskiemi powietrznemi i morskiemi siłami zbrojnemi udało się lotnictwu niemieckiemu rozbić konwój, skierowany do Malty. Niemieckie samoloty zatopiły przytem trzy okręty handlowe, pojemności około 18.000 ton i uszkodziły ciężko trzy dalsze okręty handlowe, jeden krążownik i jeden kontrtorpedowiec.

W walce przeciwko wyspie brytyjskiej lotnictwo zniszczyło za dnia w porcie Newhaven jeden okręt handlowy, pojemności 3.000 ton i obrzuciło skutecznie bombami składy amunicji, jak również materjałów napędnych tej bazy ścigaczy.

Skuteczne ataki nocne samolotów bojowych kierowane były na wojskowe objekty miast portowych Dover i Portland.

W sukcesach u wybrzeży amerykańskich uczestniczy wybitnie łódź podwodna pod dowództwem kapitana-porucznika Mohr'a.

Ulepszenie linji frontu na Wschodzie.

Bombardowanie baz i portów sowieckich.

Berlin, 25 marca. **Jak się DNB dowiaduje z kół wojskowych, przeprowadziły oddziały armji niemieckiej i zbrojne SS na środkowym odcinku frontu wschodniego szereg uwieńczonych sukcesem lokalnych ataków, w wyniku których linja frontu została w ciągu ostatnich dni ulepszona.**

W wyniku tych walk poległo przeszło 1000 bolszewików, do niewoli wzięto prawie że tysiąc jeńców oraz zdobyto 15 czołgów sowieckich i wielką ilość innego materjału wojennego.

Na półwyspie Kercz

niemieckie samoloty nurkowe dokonały w dniu 23 marca szeregu skutecznych ataków na bolszewickie punkty oparcia i stanowiska polowe. W pobliżu pewnej stacji kolejowej lotnicy niemieccy rozpoznali warsztat wozów pancernych, który celnem bombardowaniem został poważnie uszkodzony.

Dalsze ataki niemieckich samolotów bojowych skierowane były w dniu 21 marca na jeden z portów bolszewickich, położony na wschodniem wybrzeżu morza Czarnego. W porcie tym znajdowały się liczne statki handlowe, a ponadto służą również jako przystań dla łodzi podwodnych. Jedna z łodzi podwodnych została celna bombą zatopiona, a 2 dalsze ciężko uszkodzone. Bomby niemieckie trafiły również kilka statków handlowych różnej pojemności.

W poniedziałek punkt ciężkości nalotów niemieckich

w Zagłębiu Donieckiem

przeniesiony został na kolumny bolszewickie, posuwające się pod osłoną broni pancernej, a wyposażone w wielką ilość samochodów ciężarowych. Celnemi pociskami zniszczono szereg czołgów i przeszło 50 pojazdów zmotoryzowanych. Jedna baterja bolszewicka, 2 działa przeciwlotnicze i 2 wysunięte działa polowe zostały zniszczone bombami ciężkiego kalibru. Straty bolszewików były bardzo dotkliwe i krwawe.

Specjalny sprawozdawca donosi

z odcinka bojowego jednostek słowackich na froncie wschodnim:

Bolszewicy w ciągu ostatnich dni dokonali szergu ataków i przedsięwzięć wywiadowczych, zwłaszcza na odcinku zajętym przez jednostki słowackie. Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych wszystkie tego rodzdaju ataki rozbiły się o zacięty opór piechoty i artylerji słowackiej. Temperatura niejednokrotnie dochodziła do 20 stopni poniżej zera.

W nocy na 22 marca udało się bolszewikom obejść i okrążyć jeden z oddziałów słowackich. Natychmiastową kontrakcją sąsiednich oddziałów spowodowano, iż bolszewicy zostali zmuszeni do ucieczki. W ciągu tej samej nocy jednostki sowieckie dokonały jeszcze szeregu napadów na różnych odcinkach frontu. Wszędzie zostali jednak na czas zauważeni i odparci ogniem wojsk słowackich.

Nowy gabinet w Chile.

Santiago de Chile, 25 marca. Nowo wybrany prezydent Chile Juam Antonio Riois podał do miadomości skład swego przyszłego rządu. Pod względem składu partyjnego nowy gabinet odpowiada gabinetowi zmarłego prezydenta państwa Aguirre.

Odbudowa Dynaburga.

Ryga, 25 marca. Jak donosi dziennik „Tevija" w Rydze, zarząd miasta Dynaburga wypracował plany odbudowy miasta. W okresie kilku lat miasto to zniszczone w większej części przez bolszewików ma zostać odbudowane.

Ponieważ obszary zniszczonych dzielnic miasta są bardzo poważne, część z nich ma być czasowo zamieniona na plantacje. Odnawianie względnie odbudowa kilku domów mieszkalnych i gmachów publicznych została już rozpoczęta.

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 25 marca. **Fiński komunikat wojenny z dnia 23 marca brzmi:**

Na wszystkich częściach frontu lądowego zamaczyła się działalność wywiadowcza. Bolszewickie oddziały szperaczy zostały rozprószone, przyczem poniosły dotkliwe straty.

Na przesmyku Aunus stłumiono w zarodku ogniem artylerji i piechoty próby zbrojnych wywiadów kilku mniejszych oddziałów sowieckich. Artylerja fińska celnem obstrzałem kontynuowała niszczenie bolszewickich objektów fortyfikacyjnych.

W południowej części wschodniego frontu lotnictwo fińskie dokonało ataków na bolszewickie kolumny wozów i samochodów.

Włochy święciły rocznicę 23 marca.

Rzym, 25 marca. **Dzień 23 marca, jako rocznica stworzenia włoskich związków bojowych, obchodzony był uroczyście w całych Włoszech.**

Punktem kulminacyjnym uroczystości był obchód w Teatro Adriano w Rzymie. Wszyscy mowcy podkreślili pewność zwycięstwa Włoch.

Stan prasy japońskiej.

Tokio, 25 marca. **Poziom dziennikarstwa w Japonji jest bardzo wysoki. Prasa w kraju Wschodzącego Słońca zajmuje naczelne miejsce na świecie.**

Szereg dzienników, jak np. „Osaka Asahi Szimbun" i „Tokio Asahi Szimbun", mają przeszło miljon nakładu. Wszelkie dzienniki Japonji i Mandżurji, jak również „Japan Radio Corporation" obsługiwane są przez jedyne japońskie biuro informacyjne DOMEI.

„Domei Tsunshin Saa" (Zjednoczona agencja informacyjna) powstała w 1936 r. przez fuzję dawniejszych biur informacyjnych („Szimbun Rengo" i „Nippon Dempo"). W Japonji samej około 3.000 pracowników zatrudnionych jest w 40 biurach agencji Domei, a około 6.000 km. własnych przewodów telegraficznych, jak również kabel do Mandżurji, służą szybkiemu przenoszeniu informacyj. Zagranicą utrzymuje się 20 biur, z czego w samej tylko Europie 8. Stacje iskrowe Domei nadają dziennie przeszło 20.000 słów. Komunikacja z Rzeszą Niemiecką utrzymywana jest drogą iskrową.

Od mniej więcej 10 lat maszyny rotacyjne prasy japońskiej produkowane są w kraju, przyczem pod względem wydajności przewyższają one nawet maszyny importowane dawniej z Ameryki. Na temat dziennikarstwa japońskiego pisał dziennikarz francuski Lachin. „Zwiedzałem w Nowym Jorku i Waszyngtonie szereg dzienników, przyczem odniosłem wrażenie, iż dziennikarstwo amerykańskie zostało prześcignięte przez Japończyków".

W kilku wierszach.

Nowy Jork został po raz pierwszy zaciemniony. Akcja zaciemnienia objęła obszar pięciu mil, licząc od wybrzeża morskiego.

*

Węgierskie biuro korespondencyjne „Budapest Ertesito" donosi o zaproszeniu przez rząd węgierski słowackiego szefa propagandy Tido Gaspara do Budapesztu. Poseł Gaspar przyjął powyższe zaproszenie. Wizyta gościa słowackiego w stolicy Węgier spodziewana jest w pierwszych dniach [illegible].

*

Japoński konsulat generalny w Szonan ukończył we środę swoje ostatnie czynności urzędowe i po 65 latach stosunków handlowych w tej dawnej kolonji brytyjskiej zamknął swoją służbę. Wobec objęcia pełnej władzy w dawnem mieście brytyjskiem, japoński konsulat generalny stał się tutaj zbyteczny.

*

Agencja Domei donosi z Szonan, że pewna jednostka wojsk japońskich, która w czasie ataku na Singapoore walczyła na prawem skrzydle, wystawiła obecnie na górze Keppel pomnik, celem uczczenia pamięci poległych oficerów i żołnierzy tej jednostki. Zajęcie góry Keppel przez wymieniony oddział japoński spowodował ogólną kapitulację Anglików w Singapoore.

25-lecie zgonu hrabiego Zeppelina

wielkiego pioniera lotnictwa.

(tp) **Kraków**, 24 marca.

W dniu 8 marca upłynęło 25 lat od zgonu jednego z największych i najpopularniejszych wynalazców ostatnich czasów, hrabiego Zeppelina. Nazwisko Zeppelin stało się samo dla siebie pojęciem, a cały rozwój techniki, zwłaszcza lotniczej, w ostatnich 30-tu latach wywodzi się właśnie z wyników pracy i niezłomnego uporu tego wynalazcy.

Hrabia Zeppelin urodził się 8 lipca 1838 roku. Uczęszczał on do realnej szkoły technicznej w Cannstatt pod Stuttgartem, poczem ukończył szkołę wojenną w Ludwigsburgu. Poświęcił się karjerze wojskowej, przyczem w roku 1863 był wysłany jako obserwator w amerykańskiej wojnie secesyjnej po stronie Stanów Północnych. Po zakończeniu tej wojny z własnej inicjatywy podjął niebezpieczną podróż do źródeł Missisippi w towarzystwie dwóch Rosjan i dwóch Indjan. Po powrocie do Europy brał udział w wojnie prusko-austrjackiej w r. 1866, a w czasie wojny niemiecko-francuskiej w r. 1870 piastował już stanowisko generała armji wirtemberskiej, przyczem po krwawej walce wywiadowczej powrócił jako jedyny do swego dowództwa. Następnie przez pewien czas był posłem Wirtembergji przy dworze berlińskim, a w r. 1891 został stacjonowany jako generał porucznik.

Dopiero wtedy, już jako 53-letni mężczyzna, może on oddać się zrealizowaniu swej oddawna pielęgnowanej idei wynalezienia środka wygodnego i pewnego do przeprowadzenia wywiadów przeciwko nieprzyjacielowi. Już w Kanadzie miał sposobność oglądania balonów na uwięzi, a również stojąc pod Paryżem, obserwował francuskie balony wywiadowcze. Wszystkie te balony były jednak igraszką wiatrów. **Genjusz Zeppelina polegał na zastosowaniu gazu, jako siły unoszącej cały aparat w powietrzu, a równocześnie dodania mu motoru pędnego w postaci maszyny parowej lub motoru wybuchowego.**

Pierwszy projekt takiego balonu, datujący się jeszcze z roku 1873, odrzuca dotychczasowe pomysły, wywodzące się z zasady balonu i

opiera go na konstrukcji okrętu.

Tragedją Zeppelina były nieznajomość prawa, wynalezionego dopiero później, wyrównywania dysproporcji pomiędzy siłą napędową a ciężarem maszyny. Toteż pierwsze próby zakończyły się klęską.

W pływającej hali drewnianej na jeziorze Bodeńskim boło Manzell zbudował on pierwszy „statek powietrzny", nazwany tak celowo dla odróżnienia go od balonu. Trzy pierwsze wzloty wykazały szybkość nie większą od współczesnej dorożki samochodowej.

Nowy wynalazek spotkał się z falą przeciwności i trudności.

Pierwsze towarzystwo akcyjne, założone dla popierania żeglugi powietrznej, wyczerpało swoje środki pieniężne, poczem zostało zlikwidowane, halę drewnianą przeznaczono na rozbiórkę — a cały personal zwolniono.

Zeppelin jednak nie zrezygnował z dalszej walki. U króla wirtemberskiego uzyskał zezwolenie na rozpisanie loterji, z której dochody umożliwiły mu budowę drugiego statku powietrznego.

19 stycznia 1906 r. statek ten wzbił się w powietrze,

jednak utracił ster i został popędzony przez wiatry na łaskę losu. Był to pierwszy i ostatni moment, w którym Zeppelin okazał zupełne zniechęcenie. Wkrótce jednak zabiera się na nowo do pracy. Już w październiku tego samego roku wznosi się w powietrze trzeci statek powietrzny, który dokonuje 12-godzinnego przelotu nad Szwajcarją.

Za jednym zamachem cała opinja publiczna staje po stronie „zwarjowanego hrabiego".

Rząd pruski udziela mu zezwolenia na rozpisanie loterji, a cesarska komisja badań nad lotnictwem sterowem, mimo oficjalnego oświadczenia się za systemem półsztywnym majora Parsevala, użycza Zeppelinowi subwencji 100.000 marek i zamawia u niego oprócz posiadanego już statku powietrznego, jeszcze drugi tego samego typu. Nowy ten statek powietrzny „LZ 4" rozwija szybkość 50 km na godzinę i wśród wielkiego entuzjazmu ludności odbywa lot nad Konstanzą, Bazyleą, Strassburgiem, Mannheimem, Moguncją, Wormacją i Stuttgartem.

Następuje jednak „czarny dzień" w Echterdingen. Sterowiec po zakończeniu podróży zostaje nagle zaskoczony przez burzę, która niszczy go zupełnie.

Opinja publiczna jest już jednak w zupełności po stronie wynalazcy. Szybko zorganizowana akcja zbiórkowa przynosi 6 miljonów marek, a nowozałożone „Towarzystwo budowy Zeppelinów" nabywa wielkie tereny pod Friedrichshafen, gdzie powstają olbrzymie hangary i warsztaty sterowcowe. W sierpniu 1909 r. odbywa się pierwszy przelot Zeppelina nad Berlinem, a widok imponującego olbrzyma, szybującego jak ryba pod obłokami, rozwiewa ostatnie uprzedzenia.

Sława wielkiego wynalazcy jest już ugruntowana na zawsze.

W czasie wojny światowej Zeppeliny znalazły szerokie zastosowanie, mimo rozwijającego się coraz bardziej lotnictwa na maszynach cięższych od powietrza. Balony niesztywne i półsztywne znikają zupełnie z horyzontu wojennego.

W krótkich odstępach czasu powstają coraz lepsze i doskonalsze typy Zeppelinów, zdolnych do uniesienia 40.000 kg. balastu i rozwijających szybkość z 70 do 109 km. na godzinę. Zeppelin „L 59" odbywa pierwszy przelot do niemieckiej Afryki wschodniej, przebywając z obciążeniem 15 ton trasy 6.700 km. Latające olbrzymy dokonują wywiadów nad Francją i Rosją, krążą nad morzem Bałtyckiem, Północnem, Adrjatyckiem i Czarnem, zrzucają bomby nad frontem francuskim i szerzą panikę w Paryżu, Londynie, oraz nad wybrzeżem angielskiem.

W czasie tej najwyższej aktywności stworzonego przez siebie narzędzia bojowego

Zeppelin umiera w dniu 8 marca 1917 r. w Berlinie,

doczekawszy się triumfalnej chwili, kiedy jego sterowiec zdołał dokonać nieprzerwanego 100-godzinnego przelotu, dając tem samem przedsmak współczesnych lotów dalekodystansowych przez oceany.

Po wojnie światowej Zeppeliny znalazły zastosowanie jako pokojowy środek komunikacyjny, łączący z sobą kontynenty, dla przewozu pasażerów i towarów. Wytrwałość i upór genjusza zostały uwieńczone pełnem powodzeniem. W świątyni ducha i wynalazczości ludzkości imię Zeppelina jaśnieje po wszystkie czasy nieprzemijającym blaskiem.

Bolszewickie ataki zostały odparte w zażartych walkach.

W niedzielę zniszczono 54 sowieckie samoloty. — Zniszczenie 23 pociągów i 300 pojazdów sowieckich.

Z głównej kwatery Wodza, 23 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na półwyspie Kercz załamały się dalsze ataki nieprzyjaciela.

W Zagłębiu Donieckiem niemieckie i rumuńskie wojska odparły w zażartych walkach znaczniejszemi siłami i czołgami przeprowadzone ataki Sowietów.

Na środkowym odcinku frontu zniszczonych zostało kilka grup sił nieprzyjaciela, odciętych od swych połączeń. Nieprzyjaciel stracił przytem w dwóch dniach poza licznemi jeńcami, kilka tysięcy zabitych, jak również 15 czołgów, 31 dział i inny sprzęt wojenny.

Także i na pozostałym froncie wschodnim wojska niemieckie były zwycięskie przy odpieraniu nieprzyjacielskich ataków i przy własnych akcjach ofensywnych.

Podczas ataków powietrznych zniszczonych zostało ponad 300 nieprzyjacielskich pojazdów wszelkiego rodzaju i 23 pociągi kolejowe. Sowiety straciły wczorajszego dnia 54 samoloty.

W okresie od 18 do 22 marca zniszczonych zostało na froncie wschodnim 137 nieprzyjacielskich czołgów.

W Afryce północnej siły brytyjskie, odrzucone w dniu 21-go marca w rejonie na wschód od Martuby, wycofały się dalej. U wybrzeża północno-afrykańskiego niemieckie siły lotników bojowych zatopiły w śmiałych atakach z pewnego konwoju, strzeżonego przez brytyjskie siły morskie, jeden okręt handlowy, pojemności 6000 ton. Dwa dalsze okręty handlowe zostały na miejscu po trafieniu bombami.

Na Malcie niemieckie samoloty myśliwskie i nurkowe uzyskały celne trafienia bombami w urządzenia lotniskowe. Siedem brytyjskich samolotów zostało trafionych na ziemi, dwa dalsze zestrzelono w walkach powietrznych.

Cejlon bazą wypadową na wielkie miasta Indyj.

Sztokholm, 24 marca. **„Indjom grozi obecnie zupełnie konkretne niebezpieczeństwo" — pisze współpracownik wojskowy dziennika „Daily Mail" w jednym z komentarzy, omawiających szanse wojskowe Indyj.**

„Niebezpieczeństwo to — jak czytamy dalej w tem sprawozdaniu — ujawniło się w fakcie powołania na dawne stanowisko generała Wavella. Po omówieniu zadań generała, jakie ma do spełnienia w Indjach, sprawozdawca wojskowy mówi w dalszym ciągu: „U bram Indyj stoi Japonja, posiadająca jako bazę wypadową Singapoore. Następnie celem strategji japońskiej będą wyspy Andamańskie i Cejlon. Stamtąd bowiem samoloty japońskie będą mogły bombardować Kalkutę i zaatakować Madras. Tem samem Cejlon nabył znaczenia pozycji kluczowej. — Jeżeli wpadnie on w ręce japońskie, to wyłoni się poważne zagrożenie brytyjskich szlaków morskich do Australji oraz do Centralnego Wschodu i zatoki Perskiej.

Walka na Nowej Gwinei.

Sztokholm, 24 marca. Podczas kiedy na Nowej Gwinei wojska japońskie zagrażają strategicznym punktom aliantów, a przedewszystkiem portowi, położonemu naprzeciw Australji, Port Moresby, wśród wojowniczych plemion tej olbrzymiej wyspy ciemnoskórych Papuasów wybuchły krwawe walki.

Tubylcy pokryli twarze wojennemi barwami i wstąpili na ścieżki bojowe. Poszczególne plemiona, uzbrojone w typową broń łowców głów, bumerangi i dmuchawki z zatrutemi strzałami, rozpoczęły swe porachunki w gęstych dziewiczych lasach nad rzeką Sepik. Papuasi plondrują plantacje, w czem biorą udział zarówno dzikie szczepy górskie, jak i ludożercy z nizin Nowej Gwinei.

Japońska akcja oczyszczająca na Sumatrze.

Tokio, 24 marca. Od chwili zajęcia w dn. 17 marca przez wojska japońskie miasta Pedang na zachodniem wybrzeżu Sumatry, posiadającego wielkie znaczenie strategiczne, rozbrojono — według doniesienia agencji Domei — około 900 żołnierzy brytyjskich oraz 800 żołnierzy holenderskich.

Francuzi odznaczeni niemieckim krzyżem wojennym.

Paryż, 24 marca. **Ośmiu członków legjonu ochotniczego do walki z bolszewizmem otrzymało żelazny krzyż.**

Odznaczenia te zostały nadane legjonistom francuskim na wniosek generała kawalerji von Gienantha, wojskowego dowódcy w Generalnem Gubernatorstwie. Na cele listy odznaczonych Francuzów, członków legjonu ochotniczego, figuruje nazwisko pułkownika Labonne.

Pełnomocnictwa Roosevelta.

Madryt, 24 marca. Według wiadomości nadeszłych z Waszyngtonu, prezydent Roosevelt wyposażony został w specjalne pełnomocnictwa, umożliwiające mu na wypadek potrzeby zawieszenie stanu wyjątkowego w Stanach Zjednoczonych.

Gen. Nye towarzyszy Crippsowi.

Sztokholm, 24 marca. Przemilczane dotychczas nazwisko towarzysza Crippsa, będącego w podróży do Indyj, zostało w niedzielę ujawnione przez radjo angielskie; jest nim wiceszef generalnego sztabu imprjum, generał-major Archibald Edward Nye.

Karjerę swoją rozpoczął on jako prosty żołnierz, a obecnie liczy on zaledwie 46 lat i jest najmłodszym generałem w armji angielskiej.

Oznaczenie mieszkań żydowskich w Słowacji.

Bratysława, 24 marca. Stosownie do zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, wszystkie mieszkania żydowskie na terenie Słowacji muszą być zaopatrzone w gwiazdy koloru żółtego, szerokości 10 cm, aby w ten sposób były widoczne i by ułatwiały kontrolę żydów, usuniętych z miejscowości pogranicznych, w których nie wolno im nadal zamieszkiwać.

Zdobycie najwyższego szczytu w Ameryce Południowej.

Buenos Aires, 24 marca. **W dniu 11 marca br. grupa oficerów i podoficerów jednego z argentyńskich pułków strzelców górskich zdobyła po raz pierwszy szczyt Acconcagua, będący najwyższym na kontynencie południowo-amerykańskim.**

Pokonywanie wspinaczki odbywało się wśród niezwykle uciążliwych warunków atmosferycznych. Ekspedycja wyruszyła w góry w dniu 3 marca. Na wysokości 5.800 m. zaskoczyła wyprawę niezwykle gwałtowna zadymka śnieżna, zaś na wysokości 6.400 m. kilku uczestników ekspedycji zachorowało na oczy wskutek t. zw. oślepienia śnieżnego, wobec czego musieli oni opuścić się na wysokość 4.200 m. W czasie rozbijania obozu w jednej z przełęczy wysokogórskich okazało się, iż 4 członkowie wyprawy doznali silnych odmrożeń, wobec czego zarzucono zamiar rozbicia obozu. W dniu 11 marca udało się wreszcie trzem członkom wyprawy osiągnąć szczyt masywu górskiego na wysokości 7.800 metrów.

Pola ryżowe we Francji.

Lyon, 24 marca. Starosta jednej z prefektur prowincji prowansalskiej we Francji południowej zwiedził okolice miejscowości Arles, gdzie dzięki osuszeniu bagnistych terenów uzyskano 400 ha roli zdatnej pod uprawę, na której w kwietniu bież. roku po raz pierwszy uprawiać się będzie ryż, dostarczony z kolonij francuskich.

W przyszłości przewiduje się rozszerzenie uprawy ryżu i wykorzystanie nieużytków.

Wiadomości lokalne.

MARZEC
26
Czwartek

Dziś: Teodora bp. m.
Jutro: Jana Damasc.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.20 do 5.30

Podatkowe traktowanie skonfiskowanego majątku.

Kraków, 24 marca. Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führera z dnia 12 października 1939 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I, str. 2077), Generalny Gubernator wydał rozporządzenie (Dz. Rozp. RR. Nr. 23, str. 130), z którego wynika, że skonfiskowane lub ściągnięte majątki i przedmioty majątkowe traktowane zostaną pod względem podatkowym, począwszy od ich konfiskaty lub ściągnięcia jak osoby prawne (majątek celowy). Nie stosuje się to do majątków lub przedmiotów majątkowych, służącym zadaniom zwierzchniczym.

Rozporządzenie niniejsze należy stosować od dnia 26 października 1939 r., zaś w okręgu Galicja od dnia 1 sierpnia 1941 r.

Pastwiska gminne w Gen. Gub.

Kraków, 25 marca. **Na podstawie par. 5 ust. 1 Dekretu Führera z dnia 12 października 1939 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 2077) Generalny Gubernator wydał w dniu 10 marca 1942 r. rozporządzenie o pastwiskach gminnych w Gen. Gub.**

Na mocy tegoż rozporządzenia, zamieszczonego w Dzienniku Rozporządzeń dla Gen. Gub. Nr. 22 z dnia 20 marca 1940 r., pastwiskami gminnemi są grunty pastwiskowe, z których pobieranie użytku według ustawy, umowy lub prawa zwyczajowego przysługuje w całości lub w części gminie.

Szczegóły, dotyczące rozporządzenia o pastwiskach gminnych w Gen. Gub. podane są w Dzienniku Rozporządzeń, przyczem należy zaznaczyć, że rozporządzenie to nie narusza zarządzeń, wydanych przez Główny Urząd Ziemski w celu ustalenia struktury rolnej lub w połączeniu z ogólnem planowaniem krajowem, na podstawie ustawowego uprawnienia. Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dniem 17 marca.

Scalenie sieci energetycznej w Generalnem Gubernatorstwie.

Kraków, 24 marca. Plan gospodarczy każdego produkcyjnego organizmu musi być oparty na korzystnej kalkulacji energji. Dotyczy to zarówno małego przedsiębiorstwa, jak i zwartego obszaru, stanowiącego gospodarczą całość. Odnosi się to zatem i do obszaru Gen. Gubernatorstwa, dla którego sprawa zaopatrzenia w energję ma znaczenie pierwszorzędne.

W tym celu Główny Wydział Gospodarki, postawiwszy sobie za zadanie uporządkowanie tych spraw, stwarza dla Gen. Gub. plan jednolitej energetycznej sieci elektrycznej, zasilanej z trzech głównych źródeł. Jednem z nich jest energja wód wysokogórskich, drugiem gaz ziemny, a trzecie źródło leży już poza obszarem Gen. Gub. — a są to złoża węglowe, których rola byłaby w tym wypadku pomocniczą.

W pierwszym rzędzie już w niedalekiej przyszłości zostanie wyzyskana rożnowska zapora wodna na Dunajcu, której wykorzystanie będzie pierwszym etapem w ogólnym planie energetycznego zagospodarowania Gen. Gubernatorstwa.

Nowe delegatury PKO na terenie okręgu Galicji.

Lwów, 25 marca. W przebiegu rozbudowy organizacji Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Galicji zostały utwkorzone: PKO w Złoczowie, z delegaturą w Brodach, PKO w Tarnopolu i takiż sam w Brzeżanach.

W stadjum organizacji znajdują się Polskie Komitety Opiekuńcze w Kamionce Strumiłowej, w Sądowej Wiszni i Czortkowie. Do chwili obecnej czynnych jest w okręgu Galicja 12 Polskich Komitetów Opiekuńczych.

Uruchomienie Twa „Jedność" w Drohobyczu.

Drohobycz, 25 marca. W Drohobyczu powoli wraca życie gospodarcze do swego normalnego rozwoju. Istniejące przed wojną polskie stowarzyszenie „Jedność", przy poparciu Polskiego Komitetu Opiekuńczego odnowiło swą działalność. Na mocy zezwolenia władz, przystąpiono do zorganizowania tej placówki, w śródmieściu powstał sklep i hurtownia, a w dalszych dzielnicach Stowarzyszenie objęło w swój zarząd dwa miejskie sklepy rejonowe.

Ponadto „Jedność" otrzymała zezwolenie na prowadzenie hurtowni cukru dla Drohobycza i powiatu. Z hurtowni tej na podstawie kart zapotrzebowania, wydanych przez Powiatowe Biuro Żywnościowe, otrzymywać będą cukier wszystkie sklepy w mieście i powiecie.

Śmierć por. straży pożarnej w katastrofie.

(Zet) **Miechów,** 26 marca. **W Miechowie miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padł porucznik straży pożarnej z Krakowa, Henryk Ostrowski.**

Ostrowski prowadził sam auto osobowe straży pożarnej i w czasie wymijania innego auta, jadącego z przeciwnej strony, wjechał na słup przewodów elektrycznych przy ulicy Piłsudskiego w Miechowie. — Wskutek śmiertelnej rany w głowę, Ostrowski zmarł w szpitalu miechowskim po kilkunastu minutach, nie odzyskawszy przytomności.

Jadący tem samem autem, również porucznik straży krakowskiej, Władysław Rzeźnicki z Krakowa, odniósł lekkie rany twarzy.

Auto osobowe straży zostało rozbite.

Dwa napady rabunkowe zamaskowanych bandytów.

(Zet) **Jędrzejów,** 26 marca. **Trzech bandytów wtargnęło wieczorem do mieszkania Piotra Popioła w Sokolnikach, gminy Lelów (powiat Jędrzejów), rabując po sterroryzowaniu domowników: 87 złotych gotówką, pierścionek męski złoty, 2 kożuchy i różną garderobę ogólnej wartości około 5.000 złotych.**

Po rabunku w Sokolnikach **ci sami bandyci udali się do sąsiedniej wsi Sadowie,** gminy Irządze, gdzie po wybiciu dwóch szyb w oknie wtargnęli do mieszkania Fr. Zielińskiego. Po steroryzowaniu domowników sprawcy zrabowali 60 zł. gotówką, różną garderobę, kożuch, materjał na sukienki, płótna itp. — ogólnej wartości 3.000 zł.

Wszyscy bandyci mieli na twarzach maski prawdopodobnie z papieru. Za bandytami policja zarządziła pościg.

(bal) **PRZYDZIAŁ NA KARTKI A i B.** Poza cukrem i kawą (250 g na osobę) sklepy dopuszczone do sprzedaży artykułów kontyngentowych w Kielcach wydają na karty żywnościowe kategorji A następujący deputat: 400 gr. mąki pszennej, 260 gr. cukru, 50 gr. cukierków, 200 gr. margaryny, 400 gr. kaszy, 400 gr. makaronu, 240 gr. oleju oraz 200 gr. kawy.

Na dodatkowe karty żywnościowe kategorji B rozpoczęto wydawanie 400 gr. mąki pszennej, 100 gr. cukru, 50 gr. cukierków, 200 gr. margaryny, 400 gr. kaszy, 240 gr. oleju oraz 200 gr. kawy.

(Zet) **DWA DOMY MIESZKALNE PASTWĄ OGNIA.** We wsi Raszków, gminy Słupia (powiat Jędrzejów) wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze Antoniego Zapały oraz dom mieszkalny Tekli Domagały. Straty wynoszą około 10.000 złotych.

(Zet) **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK CHŁOPCA.** 10-letni Jan Musiał z Oksy, powiatu jędrzejowskiego, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi pęknięcia czaszki w czasie upadku z ciągnika samochodu, do którego uczepił się ztyłu. Chłopca w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala powiatowego w Jędrzejowie.

(bal) **SPRYTNY OSZUST NACIĄGNĄŁ WIEŚNIACZKĘ.** Na placu Rynkowym w Kielcach czyniła zakupy w ubiegły piątek wieśniaczka A. Rembosz ze wsi Czarnów pod Kielcami. Po „dopasowaniu" na swą nogę używanej pary bucików dała nieznanemu handlarzowi 100 zł., który nie mając wydać jej reszty, wstąpił do pobliskiego sklepu w celu „rozmiany" otrzymanych pieniędzy. Gospodyni znudzona oczekiwaniem na handlarza, poszła jego śladami do tegoż sklepu, lecz pomysłowego handlarza już tam nie zastała. Oszust ulotnił się w niewiadomy sposób, a poszkodowana wieśniaczka ze zniszczoną parą bucików w ręku, które nie przedstawiały wartości nawet 30 zł., pozostała na „lodzie", opłakując swoją naiwność. Z powyższego wynika jeszcze jedno ostrzeżenie, że nie należy ufać nieznanym handlarzom, pomiędzy którymi znajduje się wielu oszustów czyhających na sposobność lekkiego zarobku.

(Zet) **KRADZIEŻ PSZCZÓŁ Z 13 ULI.** Nienotowanej jeszcze w kronikach policyjnych kradzieży pszczół dokonali nieznani sprawcy na szkodę właściciela majątku Rzeszówek, gminy Węgleszyn w powiecie jędrzejowskim Piotra Borkowskiego. Zapomocą wyrwania desek w parkanie dostali się do ogrodu majątku, skąd skradli około 60 ramek z pszczołami i miodem z 13-tu uli, wartości około 1000 złotych. Sprawcy, wyjmując ramki z uli robili to tak ostrożnie, aby nie uronić żadnej pszczoły, z czego wynika, że nie dokonali oni kradzieży w celu zyskania miodu, lecz zabrali pszczoły widocznie dla dalszej hodowli.

(bal) **„TACY SĄ MĘŻCZYŹNI".** Na ekranie kina „Park" w Kielcach wyświetlany jest od piątku dnia 20 bm. świetny film wytwórni „Terra-Filmkunst" p. t. „Tacy są mężczyźni". Role główne tego filmu obsadzone są takiemi siłami jak: Hertha Feiler, Hans Söhnker, Paul Hörbiger i Hans Olden.

(Zet) **WŁAMANIE DO GMINY.** Do urzędu gminnego w Suchedniowie (powiat Kielce) włamali się w nocy nieznani złodzieje po usunięciu krat w oknie. Sprawcy nie zdołali nic zrabować z kasy gminnej mimo uszkodzenia zamku, natomiast zabrali dowody rzeczowe t. j. garderobę męską, poczem zbiegli. Pościg za sprawcami trwa.

(Zet) **KRADZIEŻ PRZEZ STRZECHĘ.** Nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Jana Mroza w Wolicy, gminy Raków (powiat Jędrzejów), któremu skradli różną garderobę ogólnej wartości około 2.000 złotych. Złodzieje dostali się do mieszkania w nocy po uprzedniem wyrwaniu strzechy.

Polscy robotnicy w Rzeszy

Kraków, 25 marca. **Na terenie wszyskich miast w Gen. Gub. czynne są biura informacyjne i werbunkowe dla robotników, mających zamiar pracować w Niemczech. Biura te werbunkują zarówno siły męskie, jak i żeńskie do pracy na terenie Reszy.**

Mężczyźni są zatrudnieni we wszystkich gałęziach przemysłu. Na kobiety czeka praca lżejsza, odpowiadająca ich siłom, a mianowicie w przemyśle hotelarskim i restauracyjnym.

Jak powodzi się polskiemu robotnikowi w Niemczech?

Za przykład może nam posłużyć jedno z większych przedsiębiorstw przemysłowych na terenie Rzeszy. Robotnicy mieszkają tam w drewnianych barakach, w jasnych dużych sypialniach. Otrzymują wygodne łóżka i czystą pościel. Po pewnym czasie dostają karty na odzież po 140 punktów. Osobno zostają im przydzielane buty. Kto pracuje ciężko albo w nocy, otrzymuje dodatkowe karty żywnościowe.

O ile chodzi o wikt, to przedstawia się on zadawalająco. Za obiad płaci się na cały tydzień 1 markę 80 fenigów. Kolacje koszują 20 fenigów. Specjalne udogodnienia mają kawalerowie do lat 23, dla których mieszkanie i wyżywienie jest bezpłatne. Inni, zamieszkali w barakach, ze śniadaniami płacą tygodniowo 2 marki 50 fenigów. Pracownicy narażeni na zabrudzenie otrzymują przydziały mydła.

Robotnicy zgłaszający się do placówek w Gen. Gub. zbierani są w transporty i przewożeni do punktu zbornego w Częstochowie. Tam czeka na kandydatów kąpiel, odwszenie i badanie lekarskie. Trzeba bowiem sprawdzić, czy stan zdrowia pracownika pozwala na pracę. Chorzy muszą zostać. Stąd po kilku dniach zakwalifikowani robotnicy, po otrzymaniu na drogę żywności, wyjeżdżają do Rzeszy.

Zarobki robotników pracujących w fabrykach w Rzeszy są znaczne. Biorąc za przykład stawki płacone w jednej z nich, możemy śmiało wyciągnąć ten wniosek, ponieważ robotnicy fachowi ponad 23 lata dostają 67—94 fenigów na godzinę, zaś od 19—20 lat — 38 fenigów. Pomagający 59—70 fenigów, robotnicy niefachowi ponad 23 lata — 62 fenigi, od 20—23 lat — 55 fenigów na godzinę, od 18—20 lat 38 fenigów. Zaznaczyć należy, że po pewnym czasie zarobki są znacznie większe.

Dwie kuchnie ludowe dla dzieci w Wolbromiu.

(Zet) **Wolbrom,** 26 marca. **W Wolbromiu powstały dwie kuchnie ludowe, mianowicie przy szkole powszechnej, istniejąca od lutego rb. i przy fabryce gumy, założona w marcu rb.**

Obydwie kuchnie dożywiają najbiedniejsze dzieci szkolne po 150 w każdej kuchni, wydając im codziennie obiady w postaci zawiesistej zupy z mięsem i kawałka chleba. **Opłata za obiad wynosi tylko 10 groszy.** Kwota ta w żadnym wypadku nie pokrywa nawet minimalnej części kosztów posiłku i raczej wprowadzona jest poto, aby stworzyć pozór, że nic za darmo się nie daje.

Dziatwa otrzymuje posiłki w kuchniach na miejscu, partjami, **chore zaś dzieci względnie nie mające obuwia, mogą przysyłać po obiady do kuchni.** Każde dożywiane dziecko jest najpierw zakwalifikowane przez lekarza i zaopatrzone w odpowiednią legitymację; dziesięciogroszowa należność za obiady wrzucana jest do specjalnych puszek.

Kuchnie prowadzone są przez Delegaturę wolbromską Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Miechowie przy wydatnem poparciu miejscowego Landkomisarza, burmistrza m. Wolbromia oraz ks. dziekana, proboszcza wolbromskiego.

Do założenia kuchni przyczyniło się niemniej **społeczeństwo wolbromskie, które pospieszyło ze zbiórką na pierwsze wydatki w wysokości 2.800 złotych.** Niezależnie od tego wiele osób zapisało się na członków, płacąc zaofiarowane datki.

Należy się podzięka inicjatorom i popierającym kuchnie, życząc jednocześnie, aby poza dziatwą szkolną mogła z nich korzystać również inna biedota, której w Wolbromiu nie brak.

(bal) **ŁADNA RODZINKA.** Pomiędzy rodziną Kałużów w Daleszycach, pow. kieleckiego, dochodziło często do scysji na tle porachunków osobistych. Przy byle jakiej okazji wywoływali awantury, kończące się zazwyczaj niegroźną bijatyką. Lecz pewnego dnia, kiedy krowa, którą pasł Bronisław Kałuża weszła do żyta Józefa, Władysława i Marjanny Kałużów, ci ostatni podbiegli do krowy i zaczęli zganiać ją z pola. Nakoniec nadbiegł Piotr Kałuża i stanął w obronie swego brata. Rozpoczęła się awantura, a następnie bijatyka. Józef Kałuża uzbrojony w widły bił uciekającego Piotra, a później pomogli mu w tem Władysław i Marjanna, rzucając za uciekającymi kamieniami. Epilogiem bójki była sprawa sądowa w Daleszycach, gdzie po rozpatrzeniu okoliczności skazano Józefa, Władysława i Marjannę Kałużów, każdego po 6 miesięcy więzienia. Na skutek apelacji Józefa Kałuży odbyła się rozprawa w wydziale odwoławczym Sądu Okręgowego w Kielcach. Sąd jednak nie zmienił wyroku I instancji, pozostawiając w mocy poprzednią karę.

(bal) **ROZBIŁ MU WAGĘ NA GŁOWIE.** We wsi Wolica koło Chęcin mieszkają po sąsiedzku Jan Mucha i Wojciech Mistachowicz. A, że Mistachowicz miał jakieś pretensje do swego sąsiada, przyszedł do jego domu, gdzie zastał Muchę reperującego wagę. Mistachowicz w krzykliwy sposób zaczął upominać się o zwrot wiadra, które niby miał zabrać mu syn Muchy. Kiedy spotkał się z odmową, wyrwał Musze wagę z rąk i rzucając mu ją na głowę spowodował obrażenie głowy i rozbicie wagi. Szarpiących się mężczyzn „rozgoniła" córka Muchy i jak sama powiedziała, „wyrzuciła napastnika za drzwi". Za chwilę Mucha wyszedł z domu, a przyczajony na niego Mistachowicz uzbrojony w furtkę wyrwaną z ogrodzenia, napadł na niego i po powaleniu na ziemię, począł bić kamieniem po głowie. Całe zajście zlikwidowali sąsiedzi, a lekarz, do którego zgłosił się poszkodowany, stwierdził ogólne potłuczenie ciała oraz kilka ran na głowie i zdarcie naskórka na twarzy i ramionach. Energja Mistachowicza zaprowadziła go na salę sądową w Chęcinach, gdzie „uzyskał" wyrok skazujący na 1 miesiąc aresztu. Kielecki Sąd Okręgowy wyrok I instancji zatwierdził i zasądził od oskarżonego koszty postępowania odwoławczego poniesione przez Muchę.

(bal) **Z ROWEREM PRZEZ PŁOTY.** Do restauracji Józefa Kulisia w Pacanowie, pow. Busko, przyjechał na rowerze niejaki Edward Warzecha. Nie chcąc wprowadzać roweru do restauracji, Warzecha pozostawił swego „rumaka" przed sklepem, a od czasu do czasu wyglądał, czy rower znajduje się na swojem miejscu. W pewnym momencie właściciel roweru zauważył, że rower znikł, o czem natychmiast zawiadomił policję. — Wszczęto dochodzenie, na podstawie którego zatrzymany został Stanisław Zych, którego oddano sądowi grodzkiemu w Stopnicy. Na rozprawie okazało się, że Zych „sprzątnął" rower z przed restauracji i następnie przez różne podwórza i ogrody uciekał z łupem, przyczem aż trzy razy przeskakiwał przez płoty. Po przybyciu do domu „zabezpieczył" rower w zbożu dla utrudnienia poszukiwań. Złodziej na wytłomaczenie swoje wyjaśniał, iż „myślał, że to jest rower jego ciotecznego brata" i dlatego wziął go z przed restauracji. Zachodziło pytanie, pocóż więc chował go w zbożu? Na podstawie zeznań świadków sąd grodzki wymierzył Stanisławowi Zychowi karę jednego roku więzienia. Zych, uważając, że wyrok jest za wysoki, wniósł apelację do sądu okręgowego w Kielcach, gdzie wyrok zmniejszono mu do 6 miesięcy.

(Zet) **TRUP NIEZNANEJ KOBIETY NA SZOSIE.** Na szosie wiodącej z Włoszczowy do Krasocina (powiat Jędrzejów), znaleziono zwłoki nieznanej kobiety w wieku około 70 lat. Na ciele zmarłej nie znaleziono żadnych śladów obrażeń, wobec czego nasuwa się przypuszczenie, że śmierć nastąpiła z wycieńczenia. W razie ustalenia nazwiska zmarłej, należy zawiadomić kierownika Placówki Zamiejscowej Policji Kryminalnej w Włoszczowie.

(Zet) **ZAMIAST SPODZIEWANEJ PASTY — STARE SPODNIE.** Właściciel sklepu, Jan Ponikowski z Wolicy, gminy Kozłów (powiat Miechów), otrzymał wezwanie agencji pocztowej w Kozłowie, aby się zgłosił po odbiór paczki, nadesłanej pod jego adresem za zaliczeniem 50 zł. Sądząc, że w paczce znajduje się pasta, którą zamówił do swojego sklepu, Ponikowski przesyłkę wykupił. Po otwarciu paczki okazało się, że zawierała ona stare jego spodnie, podarowane przez niego w swoim czasie bratowej, Teofili Ponikowskiej, zamieszkałej w Lasochowie, gminy Małogoszcz (powiat Jędrzejów), dla jej chłopca. Paczka ta była nadana na poczcie w Małogoszczu przez niejaką Józefę Dostawową (prawdopodobnie nazwisko fikcyjne). Sąd Grodzki w Jędrzejowie skazał Ponikowską za ten „trick" na tydzień aresztu.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Zarządzenie

o cenach za reperacje przy podzelowaniach gumowych w Okręgu Radom

z dnia 30 stycznia 1942 r.

Na podstawie § 1 ust. 3 rozporządzenia o kształtowaniu cen z dnia 12 kwietnia 1940 r. (Dz. Rozp. GG. I str. 131) zarządzam za upoważnieniem Urzędu dla Kształtowania Cen w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa:

§ 1

Dla rzemiosła szewskiego w Okręgu Radom ustanawia się następujące ceny naprawy za zelówki gumowe:

	obuwie męskie zł.	obuwie damskie zł.	obuwie dziecięce (wiel. 30—33) zł.
1) Kompletne podzelowanie (podeszwy i obcasy) łącznie z podeszwą gumową	7,—	6,50	5,30
przy użyciu gotowych, tłoczonych obcasów	7,20	6,65	5,45
2) podzelowanie obcasów (tylko obcasy) łącznie z płytami gumowymi	2,50	2,20	2,—
przy użyciu gotowych tłoczonych obcasów	2,70	2,35	2,15
3) kompletne podzelowanie przy dostarczeniu płyt gumowych przez zamawiającego	3,50	3,50	2,80

Wszystkie inne reperacje, przy których używa się płyt gumowych, należy obliczać, stosując analogicznie powyższe ceny.

§ 2

Ceny ustanowione są cenami maksymalnymi. Nie wolno ich więc przekraczać, natomiast mogą być niższe.

§ 3

Każdy rzemieślnik szewski winien umieścić w swej pracowni dobrze widoczną tabelę cen, na której wyszczególnione są ceny za reperacje obuwia w literach o wielkości co najmniej 1½ cm. i dobrze czytelnych.

§ 4

Wykroczenia przeciw niniejszemu zarządzeniu podlegają karze według § 6 rozporządzenia o kształtowaniu cen.

§ 5

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 30 stycznia 1942 r. Równocześnie tracą moc obowiązującą wszystkie przepisy sprzeciwiające się niniejszemu zarządzeniu oraz poszczególne zezwolenia.

Gubernator Okręgu Radom
Urząd dla Kształtowania Cen
Voigt

Wydawnictwo: „Nowy Czas". Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1, tel. 50.